

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk „oportacyjny”. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. Konstantynów J. Schöler.

PARK MIEJSKI

przy ul. Dzielnej
dojazd tramwajami № 2 i 7.

Codziennie Koncerty pod dyr. A. Sielskiego

zaś o godz. 2 ostatnie wielkie zabawy sportowe
3 po połud. 2

w sobotę i niedzielę o g. 9 rano koncerty popularne, wejście tylko 5 k., dzieci i uczniowie bezpłatnie

dla dzieci i osób dorosłych pod kier. A. Szczepańskiego

0 godz. 7 wieczorem KONCERT DWÓCH ORKIESTR W. S. O.

o 9 wiecz. występ znakomitego art. transformisty A. SZCZEPAŃSKIEGO.

Restauracja na miejscu „Versal”

PARK MIEJSKI

Wejście od ul. Dzielnej.
Dojazd tramwajami № 2 i 7.

Bilety ulgowe

dla prenumeratorów

„Gazety Łódzkiej”

na koncerty W. S. O. pod dyrekcją p. A. Sielskiego

Ważne na **poniedziałki wtorki środy**
humor w muzyce wieczory operowe wieczory operetkowe

Do nabycia tylko w Administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

TWOJĄ WISŁĄ

Przechowywanie mebli
w składach własnych z udzieleniem pożyczek
OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.

Rumunia i Austria.

Niepewność położenia na Bałkanach wywołuje najrozmaitsze podejrzenia, kierowane w stronę Rumunii. By je odprzeć, rząd rumuński rozesłał do mocarstw notę poufną, uzasadniającą mobilizację. W nocy powiedziano, że w interesie Rumunii leży, aby granice Grecji i Serbji stykały się z sobą.

Tym sposobem zdoła się zapobiedz supremacji Bułgarji na Bałkanach. Serbja musi uzyskać wobec tego brzegi Wardaru.

Plan ten Rumunja przedstawiła naprzód Austrii, lecz hr. Berchtold, obawiając się rozrostu Serbji, przyjął nieprzychylnie propozycję Rumunji. Wobec tego Rumunja zmobilizowała swe wojska i uzyskawszy aprobatę Rosji, postanowiła sama plan swój przeprowadzić.

Nota pomija milczeniem szczegół najważniejszy: jak Rumunja zamierza plan swój przeprowadzić — czy tylko przez zajęcie terytorjów, do których oddawna rości pretensję, czy też przez zbrojne wkroczenie na teren toczącej się obecnie wojny.

Austria wielce jest zaniepokojona nieokreślonem stanowiskiem Rumunji. Zaniepokojenie to wyraża się mnóstwem wieści, błakających się

po pismach wiedeńskich, a mogących być tylko wytworem-strwożonej fantazji.

Między innymi tam powstała wieść, jakoby Rosja, w razie czynnego wmięszania się Austrii do zatargu bałkańskiego, zagroziła zajęciem Galicji wschodniej. Kiedy to zagrożenie nastąpiło, komu zostało złożone, nikt nie wie.

Ale pogłoska krąży i budzi zaniepokojenie ogólne. Wszędzie mówią o rychłym powołaniu rezerwistów austriackich, o przygotowaniach do wojny.

Słowem, wraca znów ten stan, jaki Austria przeżyła podczas zimy, wynikiem którego była ogólna ruina ekonomiczna.

Do dziedziny faktów realnych należy stwierdzenie, iż ambasador francuski w Wiedniu był z wizytą u hr. Berchtolda i uszedomnie przedłożył mu wniosek francusko-angielski, aby mocarstwa oświadczyły, że nie będą interwencjonowały w sporze bałkańskim. Na to hr. Berchtold miał odpowiedzieć:

„Rząd austro-węgierski wita z radością informację francuską i nadzieje, które rząd do tej propozycji przywiązuje, tem bardziej, że Austria życzy sobie gorąco utrzymania pokoju europejskiego. Jednak nie widzimy aktualnego lub prawdopodobnego powodu, któryby nas

skłonił do interwenjowania. Atoli musimy uwzględnić pewne wypadki, wśród których interesa nasze byłyby zagrożone. Niedawno byliśmy zmuszeni dla obrony naszych interesów poczynić pewne militarne zarządzenia. Ani Francja, ani Anglja, ani Niemcy nigdy w takim położeniu nie były. Nikt nie może gwarantować, iż to się już nie powtórzy. Żaden rząd w tych warunkach nie zrezygnuje ze swobody działania. Jesteśmy zdecydowani dziś i w przyszłości pozostawić troskę o całość państw bałkańskich im samym, jednak nie możemy pozbawić się prawa interwenjowania w obronie naszych własnych interesów”.

A według komentarzy, jakeimi pisma wiedeńskie zaopatrują tę odpowiedź, najpoważniejszym zagrożeniem „interesów austriackich” byłoby czynne wmięszanie się Rumunji do zatargu bałkańskiego.

Interwencja austriacka pociągnęłaby za sobą zawikłania, których następstw i wyniku przewidzieć nie podobna.

Wywiad u Mahmuda - Muktara baszy.

Współpracownik „Berliner Tageblatt” miał wywiad u posta tureckiego w Berlinie, głośnego generała Mahmuda-Muktara baszy. W trakcie wywiadu wywiązała się następująca rozmowa:
„Czy to prawda — spytał wywiadowca — że Turcja zawarła z Bułgarją ugodę, na mocy której na zrzeczenie się kontrybucji Turcja zobowiązuje się zachować neutralność względem Bułgarji?”
„Nie o tem nie wiem, osobiście jednak jestem przekonany, że zrzeczenie się kontry-

bucji nie może być równoważnikiem naszej neutralności, niesłuchanie dla Bułgarji ważnej.”

„Więc ekscelencja sądzi, że Turcja powinna się wmięszać w tocząca się wojnę?”

„Bezwarunkowo. Połączywszy się z wrogami Bułgarji, możemy odebrać z powrotem większą część wilaletu adrianopolskiego, za wyjątkiem samego miasta, które wymagałoby kilkumiesięcznego oblężenia, obecnie zaś jedynie wskazana jest szybkość ruchów wojennych”.

„Czy jednak mocarstwa nie zaprotestują przeciw komplikującemu jeszcze bardziej powikłanie bałkańskie wystąpieniu Turcji?”

„Mocarstwa? Mocarstw dzisiaj niema. Są dwie grupy sił, które działają we wręcz przeciwnym kierunku i dlatego się równoważą. Pojedyncze mocarstwo mogłoby wyrzucić na nas presję, lecz w dzisiejszych warunkach pojedyncze wystąpienia są wyłączone”.

„Czy wewnętrzne stosunki pozwolą Turcji prowadzić nową wojnę?”

„Wewnętrzne stosunki sprzyjają wojnie. Armja czatałdżyńska już dzisiaj rwie się do boju, a jest ona w stanie sprostować swojemu zadaniu. A wśród ludności — sama myśl o możliwości odwetu za doznane upokorzenia i klęski wywołuje prawdziwy entuzjazm”.

Tow. rozw. przem. rzem. i handlu.

Władze zalegalizowały statut „Towarzystwa rozwoju przemysłu rzemiosł i handlu”, które od poniedziałku ubiegłego a więc w dniu 7 lipca r. b. rozpoczęło swoje istnienie. Na zebranie organizacyjne w Warszawie przybyło 250 osób z całego kraju, które wybrały zarząd złożony z 30 członków i powierzyły mu dalsze prowadzenie sprawy. Tow. to ma na celu współdziałanie wśród ludności chrześcijańskiej rozwojowi przemysłu rzemiosł i handlu, pomoc wzajemną w tym kierunku członków Towarzystwa, popieranie przemysłowej, rękodzielniczej i kulturalnej ich działalności.

W tym celu Towarzystwo gromadzi wiadomości, dotyczące przemysłu, handlu i rzemiosł, udziela swym członkom bezpłatnie wszelkich porad i informacji o źródłach zakupu i rynkach zbytu, pomaga w organizowaniu reklam przez układanie i wydawanie kalendarzy adresowych, broszur i wogóle wydawnictw informacyjnych; organizuje pogadanki, wystawy, odczyty i sprawozdania w kwestjach dotyczących przemysłu, rzemiosł i handlu, utrzymuje biblioteki i czytelnie, udziela pomocy członkom będącym w potrzebie przez wydawanie im wparę i bezprocentowych pożyczek.

Biuro Towarzystwa posiada wydzielony statystyczno-informacyjny, wydawniczy, pe-

TH. MANN

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Ale gdy pan Spoelmann powrócił, miał w ręku kawałek ceratki, o której istnieniu w którejś z szuflad pamiętał. Tę ceratkę wręczył księciu pouczając go szczególnie jak jej użyć należy, aby była pożyteczna.

Klaus Henryk podziękował serdecznie a pan Spoelmann zadowolony znowu się położył. Tym razem pozostał on przy stole a po wypiciu herbaty zaproponował wspólny spacer po parku przyczem on sam w miękkich trzewikach szedł między córką i księciem a za nimi szła hrabina z doktorem Waterloose.

Gdy książę na odchodem się zegnał, powiedziała mu Imma jeszcze coś bardzo ostro wystylizowanego o jego gardle i z ukrytą ironią zaklinała go, aby swoją świętą osobę szanował.

Ale chociaż Klaus Henryk nie mógł jej odpowiedzieć równie ostro, to jednak usiadł do swego powozu w usposobieniu jaknajlepszym, bowiem ten kawałek ceratki, który miał z sobą w kieszeni wydawał mu

się zadatkami jakiejś lepszej przyszłości. Czy było tak, czy inaczej, fakt pozostał faktem, że walka Klause Henryka o wiarę Immy w jego uczucia dopiero się zaczęła. Widział on jasno, że dopóki nie zdobędzie jej głębokiej wiary w prawdziwość swoich uczuć, dopóty nie może być mowy o jakimś stanowczym kroku.

Podczas następnych odwiedzin był sam z Immą, albo prawie sam, to jest z hrabiną Loewenjoul. Był chodny, pochmurny ranek po nocnej burzy. Jechali wzdłuż rzeki skrajem łąki. Perceval po wybuchach swojego niepokoju biegł teraz żywo przed końmi, odbiegając czasem w stronę i poszczekując. Hrabina na swojej Isabeau jechała w milczącej zadumie.

Klaus Henryk odezwał się w pewnej chwili.

— Dniem i nocą myślę o czemś, co chyba było snem tylko. Leżę w nocy nie śpiąc i w ciszy zupełnej słyszę parskanie Florjana w stajni. Wtedy zdaje mi się, że to był niewątpliwie sen. Ale gdy panią widzę jak teraz, albo ostatnio przy herbacie, wtedy zdaje mi się znowu, że to jednak była rzeczywistość.

— Trzeba się koniecznie jaśniej wyrazić, miłościwy książę—odrzekła Imma.

— Czy przed dziewiętnastu dniami pokazywała mi pani swoje książki, panno Immo—czy nie?

— Przed dziewiętnastu dniami? Muszę policzyć. Nie, od tego czasu upłynęło dni osiemnaście i pół jeśli mnie wszystko nie myli.

— A więc pokazywała mi pani swoje książki?

— Najniewątpliwiej, mości książę. Tuszę też sobie, że się panu podobały.

— Ach, panno Immo, nie trzeba tak mówić; przynajmniej nie teraz i nie do mnie! Jestem usposobiony bardzo poważnie a w sercu tyle mam jeszcze spraw, o których nie miałem czasu powiedzieć pani przed dziewiętnastu dniami, kiedy to mi pani pokazywała swoje książki. Chciałbym nawiązać do tej chwili, w której się wówczas rozstaliśmy, a to, co się stało tymczasem, chciałbym zapomnieć.

— Na miłość boską, książę! Zechciej pan raczej tamto zapomnieć. Co też pan sobie przypomniał! Przypuszczam, że ma pan wszelkie po temu powody, aby o tem, co się stało milczeć jaknajzupełniej. Jak można było zapomnieć się tak daleko i w tym stopniu utracić postawę!

— Gdyby pani wiedziała jak strasznie było mi dobrze zapomnieć się!..

— Bardzo dziękuję! To obrażające dla mnie, mój panie! Muszę się domagać, aby pan i względem mnie zachowywał poprawną postawę, którą pan ma zawsze dla całego świata. Nie na to jestem na świecie, aby pan u mnie wypoczywał po swoich trudach książęcych.

— Cóż za nieporozumienie, Immo! Ale ja wiem, że pani mnie rozmyśla nie rozumie i żartuje sobie, z czego widzę, że mi pani nie wierzy i nie bierze poważnie tego, co mówię.

— Bo też, mości książę, za wiele odemnie wymagasz. Czyż nie opowiadał mi pan sam o swoim życiu? Pozornie chodziłeś pan do szkoły, pozornie uczęszczałeś na uniwersytet, pozornie był pan żoł-

nierzem i dla pozoru nosi pan jeszcze dzisiaj uniform; udziela pan pozornych posług, bawi się pan w pozorowego strzelca. Bóg wie w co tam jeszcze. Dla pozorów przyszedł pan na świat i oto mam nagle uwierzyć, że traktuje pan cośkolwiek poważnie!

Podczas gdy to mówiła, błysnęły mu łzy w oczach; tak dalece zabolęły go jej słowa. Odpowiedział półgłosem:

— Ma pani słuszność, panno Immo, w życiu mojem jest wiele nieprawdy. Ale ja tego życia sam nie stworzyłem ani go sobie nie obrałem, lecz spełniłem swój obowiązek, jaki mi był surowo i ściśle przepisany dla zbudowania ludzi. I nie dość że to życie było ciężkie i pełne wyrzeczeń, mści się ono teraz na mnie tem, że mi pani wierzyć nie chce.

— Pan jest dumny ze swego życia i powołania—rzekła Imma—a ja nie mogła bym nawet pragnąć, aby się pan samemu sobie sprzeniewierzył.

— O, co do tego, to niech się pani nie troszczy—zawołał Klaus Henryk.—Mam ja doświadczenie osobiste; sprzeniewierzyłem się już sobie i próbowałem obejść przepisy; skończyło się to dla mnie hańbą. Ale od czasu, gdy poznałem panią, wiem, że mogę sobie pofolgować jak ktokolwiek bez obawy i z radością, chociaż doktor Ueberlein twierdzi i to nawet po łacinie, że to niemożliwe.

(d. c. n.)

Cyganiewicz — Lurich.

Sensacją wiedeńskiego sezonu marowego była walka zapasnicza między Zbyszkiem Cyganiewiczem a atletą Lurichem, jaka rozegrała się na scenie teatru w „Kaisergartenie“.

Przeszło 5000 publiczności przybyło na ten „match“, który przez szereg dni zapowiadano ogromnymi afiszami i reklamowanymi portretami obu zapasników. Zanim atleci rozpoczęli walkę, przewodniczący komitetu sędziów zwrócił się do publiczności z prośbą, by zachowała się lojalnie i bezstronnie. Zapasnicy walczyli według reguł francuskich zapasów, zwycięzcą miał być ogłoszony ten z atletów, który przeciwnika dwukrotnie położy na łopatki. Sympatje publiczności były podzielone, z ogromnym więc napięciem przyglądano się walce, obserwując bacznie jej poszczególne momenty i epizody. Cyganiewicz mimo ogromnej wagi nie ustępuje zwycięszemu Lurichowi w zwinnosci. Pierwszy raz położył przeciwnika w 40 minutach walki, drugi raz już po osmnastu. „Jury“ ogłosiło wyrok, przyznający polskiemu atlecie pełne zwycięstwo, publiczność szalała z entuzjazmu.

Rozmaitości.

Wielojęzyczni monarchowie.

„Independance Belge“ umieszcza ciekawą notatkę o tem, którzy monarchowie europejscy, mogą być zaliczeni do rzędu polyglotów.

Najwięcej języków zna władca „wielojęzycznej monarchji“ cesarz Franciszek Józef. Władca on biegle językami: niemieckim, polskim, francuskim, angielskim, czeskim, serbskim, chorwackim, słowiańskim, rumuńskim, włoskim i rusińskim; zna trochę i hebrajski.

Car Ferdynand bułgarski i król Piotr serbski znają języki: niemiecki, francuski, angielski, rosyjski, bułgarski i serbski.

Cesarz Wilhelm włada językami: niemieckim, angielskim, francuskim, rosyjskim, polskim i łacina.

Zamordowany przez Schinasa w Salonikach król Jerzy grecki znał języki: grecki, francuski, niemiecki, angielski i duński.

Przeróżające liczby.

Angielski historyk prof. W. L. Swiths obliczył z wielką drobiazgowością ofiary pochłonięte przez Wielką Rewolucję Francuską.

Wielkość tych liczb przejawia zgroza. Trybunał Rewolucyjny wydał 22352 wyroki śmierci.

Wśród skazanych było:

Kobiet	—	1461
Zakonnice	—	350
Księży	—	1134
Szlachty	—	2048

Tyle ludzi zginęło z wyroku sądowego, znacznie większą ilość pochłonięły doraźne egzekucje z walki z rojalistami.

W mieście Nantes komisarz Konwentu

Carriere zgładził 32,000 osób, w Lyonie — 31,000. Umiarkowanie katolicko-rojalistycznej Wandy kosztowało 937,000 żyć ludzkich. Swiths oblicza, iż w czasie rewolucji zginęło z jej powodu śmiercią nienaturalną 1,040,972.

Niema wojny, któraby podciągnęła za sobą chociażby połowę tych ofiar.

Wydawnictwo tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Śmiech“

na 1914 rok

przygotowuje własny **KALENDARZ** humorystyczno-satyryczny, obficie ilustrowany, pod tyt.

„ŚMIECH“.

Ogłoszenia do tego kalendarza od dnia 1 lipca b. r. przyjmuje administracja „Śmiechu“, ul. Przejazd № 1.

Kalendarz ten ukaże się w wielkim nakładzie, gdyż po za sprzedażą pojedynczą, będzie bezpłatnie dodawany przedpłatnikom Śmiechu i Gazety Łódz.

Ogłoszenia drobne.

Emil Uttech zgubił kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Włodzimierza Stojarowa. 2113a—1

Józef Stępień zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Grohmana. 2109—1

Kasa ogniotrawała tanio do sprzedania Wiadomość Adm. Gazety, Przejazd 1. 2012—6—1

Poszukuję pokoju umeblowanego na wsi blisko Łodzi z całodziennym utrzymaniem. Oferty sub. Letnisko w Adm. Gazety. 2013—3—1

Pianino zagraniczne mało używane do sprzedania, Wiadomość w Adm. Gazety Przejazd 1. 2111—6—1

Poszukuję agentów, Bałuty Zawadzka 13, Łuszczęński. Dowiedzieć się można od 9—11 rano. 2104—8—1

Szymon Turamka zgubił kartę od paszportu, wydaną przez Huberta Mille. 2110—1

Stefanija Gołębiewska zgubiła paszport, wydany z gminy Kozłów, pow. Sochaczewskiego. 2108—3—1

Władysław Grajter zgubił weksel w własnym podpisem na Rb. 50 in blanco, zatem ostrzega przed nabyciem takowego, bo jest nieważny. 2107—3—1

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Kliwentelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem
M. Cieślak

21—104—18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,

wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich—Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż vibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego—niemiec pliciewa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa „GAZETY ŁÓDZKIEJ“

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki“, którzy opłacili całoroczną i prenumeratę za „Jutrzenkę“ w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej“, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej“ rub. 1.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2—2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
 Choroby **kobiace** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Piotrkowska 192.

LECZNICA ZĘBÓW

Piotrkowska 192.

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
 Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
 Wymywanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lerner. 1349
Ceny bardzo przystępne.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
 Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszeryja i choroby kobiece.
 do 11 rano i od 4 — 6 po południu.
 W niedzielę od 10—12 w poł. 1492

Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci
 Nawrot 7. Tel. 32-42.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
 Telefon № 18-59.
 Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej.
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-NATA 606 (wśródtylnie) i 914.
 Przyjmuje od 8—1 r. i od 4 — 8 pp.
 Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-NATA 606.
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10.
 b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy piciowej.
 Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (efektroliza). Masaż vibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8, dla pań od 4—5-aj. 1461

Choroby uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
 Piotrkowska № 120.
 Telefon 32-33.
 Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
 w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35.
 Telefon 19-84.
 Choroby uszu, nosa i gardła.
 Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł. w niedzielę od 10—11 r. 711-2-4

Dr. M. Papierny

Akuszeryja i specjalista chorób kobiecych.
 Przyjmuje do 11-iej rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu. Południowa 32
 Tel. 16-85 907-12

Dr. med. J. Szvarcwasser

Piotrkowska 13.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszki, przeziębienia materji (cukrowa: podagra otyłość i t. d.)
 Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

Przejazd № 8. Tel. 17-14.

Dr. Franciszek Koziolkiewicz (starszy)
 mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-s piętro. 142.
 Przyjmuje od 9 1/2 — 12 i od 6 — 8 w.

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.
 Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.
 Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Pannie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).
 Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. Senenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ Zielona 8.
 od 11—1 i 5—7 1/2.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
 Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.
 Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, piwocin (gruźlicy-krewi, wydzielin dróg moczopłciowych, wedy, mleka i t. d.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
 ul. ANDRZEJA № 7
 9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4
 Telefon Nr. 170 1404

Piękną

pięć można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM**,

opaleniznie, przyszczom, wagram i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pięć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.** Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.25, (można markami).

Bezpłatne szczepienie ospy

w ambulator. szpitala małż. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2.

Do sprzedania

dom murywany piętrowy z dużym ogrodem owocowym w pow. mieście gub. Kałiskiej. Kolej i rzeka na miejscu. Wiadomość: bódz, Przejazd Nr. 35 m. 5.

Salon dla pań i panów

fryzjera **Nowackiego**

Piotrkowska 103. 148

Poszepezyński Szkoła rzemieślnicza sztucznych kwiatów

nagrodzona na wystawie międzynarodowej w Paryżu krzyżem honorowym, złotymi medalami i dyplomem przyjmując obywatelki na „dzień kwiatka” bardzo tanio. Robi różnego rodzaju drzewa do dekorowania kościołów i salonów. Przyjmuje do nauki dziewczęta bezpłatnie; także jest do sprzedania maszyna do krajania papieru średniej wielkości.
 Długa 25. 1309-20-

Poszukuję mieszkania

z 4 lub 5 pokojów z nowoczesnymi wygodami na I lub II piętrze. Oferty składać w Administracji „Gazety Łódzkiej” sub. „Wygody”. 1551-3-1

Krawiec męski W. BUGALSKI

Zgierz, ul. Wyseka № 29.
 Robota solidna. Ceny umiarkowane

Pierwszy chrześcijański Skład różnych skór

wszelkich przyborów szewskich i kamaznicstwa. **Piotrkowska 27**, w podwórzu **M. Kapuściński.**



PORTRET DARMO
 z jakiej bądź fotografii otrzyma każdy podczas wyprzedaży przy zakupie za Rb. 80.—



Wyprzedaż posezonowa

teraz nadzwyczaj tanio

Garnitury maryn. **19⁵⁰**
 z prima szewiota dawniej 24.50
 Garnitury maryn. **16⁵⁰**
 dawniej 19.50
 Garnitury maryn. **12⁵⁰**
 dawniej 16.50

Schmechel i Rosner
 Piotrkowska 100.

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :

TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Zarys kosmologii.

(Zebrat i strescił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW NOWSZYCH.

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Ustawa Normalna KASY CHORYCH

w języku polskim z dodatkowym paragrafem 65, wyszła z druku.

Nabyć można w drukarni i składzie papieru

A. I. Ostrowskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 66
 telefon 2-70

W tłocznii Jana Grodka, Widzewska № 106